



PATRON



TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO – KAZANÓW

NUMER 113, 31.10.2021, XXXI Niedziela zwykła

LITURGIA (Pwt 6,2-6); (Ps 18,2-3a.3bc-4. 47 i 51ab); (Hbr 7,23-28);
(J 14,23); (Mk 12,28b-34);

KOMENTARZ

Każdy z nas ma doświadczenie zderzenia się z jakąś trudną, bolesną czy po prostu niechcianą sytuacją. Może to być jakaś ludzka tragedia, albo czasem jakaś zwykła codzienna przykrość, która nas niespodziewanie zaskoczy kolejny raz. Okazuje się, że robimy wtedy wszystko, co w naszej mocy, aby się przed nią obronić. Nazywamy to powszechnie szukaniem świętego spokoju. Okazuje się jednak, że nakłady poniesione na naszą obronność są ogromne: zużywają wielkie pokłady naszej energii. Cóż z tego, że w końcu udaje nam się choćby przez chwilę doświadczyć świętego spokoju jeśli na dłuższą metę płacimy za to cenę smutku, rozczarowania czy zniechęcenia. Dlaczego na to zwracam uwagę? W dzisiejszej Ewangelii słyszymy, że Jezus przypomina nam, co w naszym życiu ma być najważniejsze: „Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Miłość ma miejsce tam, gdzie całymi sobą wchodzimy w relację z drugą osobą i dajemy jej siebie: Bogu, drugiemu człowiekowi, a także sobie. Miłość ma miejsce tam, gdzie cali angażujemy się w pracę itd. Gdy idziemy do kościoła nikt z nas nie oczekuje, że jego modlitwy będą usłyszane i wysłuchane np. w 10%. Ale my tak właśnie służymy często Bogu(!): w 5, 10, 15 procentach! Nie służymy Jemu i drugiemu człowiekowi cali, w 100%. Bo chcemy sobie zachować



święty spokój. Jezus dziś przypomina, że w miłość, służbę, relację mamy się zaangażować w pełni. Czyli całkowicie na ile nas stać w tym momencie. Być może czegoś nam wtedy i tak zabraknie, ale w naszym sercu będzie czysta intencja: "Boże, zaangażowałem się w pełni, tak, jak Ty zaangażowałaś się w to bym miał dziś życie także w pełni". I wtedy będzie działać się cud miłości: 100% Bóg i 100% ja. Nie ma siły, coś niezwykle pięknego i dobrego musi się wcześniej czy później wydarzyć! To już nie będzie święty spokój, ale... Święty pokój i... radość! I tego właśnie życzę Tobie i sobie samemu. Byśmy mieli odwagę miłości.

ks. Łukasz Heliniak

Drodzy Czytelnicy!

„***Miłość nie kończy*** się u bram śmierci...” ten cytat w ostatnich dniach odbija się echem w mojej głowie. Prawda, jak się zdaje oczywista, jednak poruszająca do głębi. Miłość – największa spośród cnót, silniejsza niż śmierć. Bo przecież Ci, których kochamy, nie odchodzą nigdy. Żyją w naszych wspomnieniach, radosnym śmiechu, który do złudzenia przypomina ten, którego zabrakło. Żyją w urwanym w połowie zdaniu, w niedokończonych pracach. W niewywołanych zdjęciach, niezaścielonym łóżku. W niewypowiedzianym *kocham* i *przepraszam*.



Miłość nie kończy się u bram śmierci, bo miłość to nieśmiertelność. To wiara, że nasza życie „zmienia się, ale się nie kończy”. To nadzieja, że wszystkie urwane myśli, zostaną wypowiedziane po drugiej stronie. To przekonanie, że rozłąka jest chwilowa i należy wyczekiwać ponownego spotkania.

Wiara daje perspektywę, która pozwala przetrwać najczarniejszy mrok. Wypełnia pustkę, którą śmierć wyrwała w sercu. Nadaje sens ziemskiej wędrówce. To dzięki niej w naszym sercu kiełkuje przekonanie, że ten którego opłakujemy, nie jest nieobecny, lecz tylko niewidoczny, a jego oczy promieniejące chwałą odbijają się w naszych oczach pełnych łez.

Miłość nie kończy się u bram śmierci. Ci, którzy wyprzedzili nas w drodze do wieczności, pozostają przy nas. „***Dłoniom daleko, sercu zawsze blisko....***”

Redaktor naczelny Małgorzata Sztolf

ŚWIĘCI WSKAZUJĄ NAM DROGĘ DO NIEBA



MATKA TERESA Z KALKUTY

Matka Teresa już w latach 70. była znana jako obrończyni biednych i bezdomnych. Jest dzisiaj patronką różnych stowarzyszeń chroniących życie, i powszechnie uznawana za obrończynię życia. Matka Teresa swoim życiem daje kilka

wskazówek dotyczących pracy na rzecz potrzebujących, zwłaszcza kobiet w ciąży. Oto kilka wskazówek, które daje nam Święta:

Bądź święty

Matka Teresa wierzyła, że cała nasza siła pochodzi od Boga i że bez Niego jesteśmy bezradni. Wraz z siostrami każdego dnia spędzała wiele godzin na modlitwie przed Panem, modliła się nieustannie za siostry, które pracowały z ubogimi i umierającymi. Powtarzała często, że sama jest ołówkiem w ręku Boga – bez Niego totalnie bezużytecznym.

Aborcja jest największym niszczycielem pokoju i miłości w świecie

Matka Teresa powtarzała to wielokrotnie, że aborcja uczy stosować ludzi przemocy. Aborcja zabija nie tylko nienarodzone dziecko, ale także matkę, ojca, rodzinę i społeczeństwo. Każdy klient, każda kobieta, każda rodzina w potrzebie, która szuka pomocy, znalazła się w niebezpieczeństwie utraty pokoju i miłości zarówno w swoim własnym środowisku, jak i otaczającym je świecie.

Ofiarna i gotowa do poświęceń miłość jest „rozwiązaniem” problemu aborcji (i wszystkich problemów biednych)

Matka Teresa trafnie zdefiniowała nienarodzone dzieci, jako „najbiedniejsze z biednych” i „najsłabsze z najsłabszych”. Uczyła wszystkich, że musimy „kochać aż do bólu”. Musimy uczyć matki i ojców kochać swoje dzieci. Ta zdolność do kochania miłością ofiarną bierze swój początek w rodzinie. Z rodziny rozszerza się ona na cały świat.

Rdzeń pracy – nastawienie na osobę

Matka Teresa broniła swojej pracy jako zasadniczo skupiającej się na relacjach i miłości. Byli tacy, którzy oskarżali ją o różne braki.

Zarzucali jej między innymi, że nie rozwija i nie wykorzystuje bardziej profesjonalnych środków do pracy z ludźmi, jak np. sprzętu medycznego czy nie szkoli osób posługującym biednych. To, na co zwracała uwagę Matka Teresa to nastawienie na osobę i osobiste odniesienie do niej w relacji miłości – brak najlepszych i najbardziej profesjonalnych środków nie może przeszkodzić w udzieleniu ubogiemu wsparcia i pomocy.

Ewelina Wiącek

JAN PAWEŁ II – PRZEPIS NA OWOCNE ŻYCIE



Jan Paweł II to postać niepodważalnie wyjątkowa w polskiej historii. Zwykły chłopiec, urodzony w Wadowicach 18 maja 1920 roku, dzięki odkryciu swojego powołania i aktywnym działaniom na rzecz drugiego człowieka stał się niezwykłym dorosłym. „Zadaniem każdego człowieka jest być twórcą własnego życia: człowiek ma uczynić z niego arcydzieło sztuki” – pisał św. Jan Paweł II. Jak jednak to zrobić? Bez wątpienia Papież - Polak był człowiekiem, który przez swoje poglądy, zachowanie i wiarę dawał dobry przykład ludziom, szczególnie młodym. Był duszpasterzem, który nawracał serca miłością, dawał pokój ludzkości samą swoją obecnością, utwierdzał wiarę swoim świadectwem i kochał wszystkich ludzi z wzajemnością. Z jego tekstów można spróbować ułożyć przepis na owocne życie, który sprowadza się on do najważniejszych rad. „Na nowo rozpoczynać od Chrystusa”. Zadaniem chrześcijan niezmiennie od ponad 2000 lat jest bowiem „poznawać, kochać i naśladować” Chrystusa. Budowanie gmachu pięknego życia trzeba zacząć od osadzenia go na mocnym fundamencie i Jan Paweł II wskazywał na wiarę w Boga. Według Papieża wiara nadaje ludzkiej egzystencji sens, ukazuje jej przyczynę i cel, natomiast rozum sprawia, że wiara jest dojrzała i ugruntowana. Każdy, kto uczestniczył z nim we Mszy Świętej poruszony był tym, jak głęboko każdego dnia tajemnicę Eucharystii przeżywał, jak bardzo ten moment był dla niego rzeczywiście najważniejszym wydarzeniem dnia, jak zatapiał się w modlitwie, zapominając niejako o tych, którzy go w kaplicy otaczali. „Daj się kształtować miłości”. Bycie „dla drugich” polega przede wszystkim na kierowaniu się w życiu miłością. Oznacza to codzienny

trud porzucenia drogi egoizmu w imię dawania siebie innym. Najpełniejszą realizacją miłości jest oddanie siebie w miłości małżeńskiej i rodzicielskiej lub w życiu kapłańskim i konsekrowanym. Papież młodym radził, by miłości nie budować wyłącznie w oparciu o uczucie i o namiętność, lecz by przygotować się do niej na drodze czystości. Uczył, że trud podjęty w imię zachowania czystości pokazuje, iż zakochani się szanują i nie redukują drugiej osoby do przedmiotu zaspokojenia popędu seksualnego. Zdawał sobie sprawę, że życie w czystości jest „wąską drogą”, ale zachęcał, by na nią wstąpić, bo wiedział, że ona służy pięknej miłości. „Staram się być człowiekiem sumienia”. Jeżeli z życia mamy uczynić arcydzieło sztuki, musi być ono dobre i piękne, a więc zbudowane z dobrych czynów. Człowiek, który czyni zło, zamiast rozkwitać – karłowacieje. W konkretnej sytuacji o tym, czy dany czyn jest zgodny z przykazaniami, informuje nas sumienie, nazwane przez Sobór Watykański II sanktuarium, w którym Bóg przemawia do duszy człowieka. Zadaniem człowieka jest podążenie za dobrem rozpoznanym w sumieniu i odrzucenie zła. Miejscem, w którym można „nastroić” sumienie, jest konfesjonał. Co więcej, w sakramencie pojednania człowiek nie tylko otrzymuje odpuszczenie grzechów, ale także dostaje siłę do wybierania dobra i opierania się złu. „Wyplłyn na głębię”. Ostatnia rada jest jednocześnie podsumowaniem wszystkich poprzednich. Jest ona zachętą, by pomimo pokus starać się wcielać w życie słowa św. Jana Pawła II. One bowiem gwarantują może niełatwe, ale na pewno piękne życie.

Wiktoria Zarzycka

CARLO ACUTIS – INTERNETOWY PATRON



Carlo Acutis zmarł w wieku 15 lat w następstwie ostrej białaczki, a zaledwie kilka dni przedtem ofiarował swoje życie za papieża i Kościół. Tak go wspomina jego mama Antonia: „Carla można scharakteryzować w ten sposób: **Eucharystia jest moją autostradą do Nieba**. Mój syn już od dziecka, a zwłaszcza po swojej I Komunii św., prawie codziennie uczestniczył we Mszy św. i odmawiał różaniec,

a także nie zapominał o adoracji eucharystycznej. Pomimo tego intensywnego życia duchowego Carlo cieszył się w pełni i w radości

swoimi 15 latami, wywierając głęboki wpływ na tych, którzy go znali”. Ten młody człowiek jawi się jako bardzo interesująca i bliska salezjańskiej duchowości pod różnym względem. **Emanowały od niego pogoda i spokój.** Był chłopcem, który przeżywał z radością swoje „bycie młodym”, swój wiek, bez dramatu, bez napięć, bez lęków. Był szczęśliwy, że jest młodym i dzień pod dniem przyjmował to, co piękne, dobre i nieprzewidziane w jego młodym życiu. **Wiarę przeżywał w codzienności,** przez swoje obowiązki dotyczące nauki i w życiu modlitwy. **Wyróżniał się nadzwyczajnym zainteresowaniem bliźnich:** od ludzi spoza Wspólnoty Europejskiej do niepełnosprawnych, od dzieci po żebraków. **Wykorzystywał technologie i środki komunikacji społecznej w ewangelizacji,** przez co był bardzo poszukiwany, jeśli chodzi o pomoc w obsłudze komputera. Dodatkowo był zawsze dyspozycyjny i starał się dać świadectwo swojej wiary. Mając zaledwie 14 lat, wymyślił i zrealizował wirtualną wystawę, która jeszcze znajduje się w internecie: www.miracolieucaaristici.org

Carlo Acutis, skończywszy jedynie 15 lat, dołącza do całej rzeszy dzieci i młodzieży, którzy swoim życiem opowiedzieli o pięknie i radości darowania siebie z miłości do Boga i dla dobra bliźniego.

Dawid Biliński

BŁOGOSŁAWIONY JOSE SANCHEZ DEL RIO



Błogosławiony Jose Sanchez del Rio był 14-letnim meksykańskim męczennikiem, należącym do katolickiego ruchu oporu Cristeros, prowadzącego powstańczą walkę z reżimem rządu masonów dążącego do zniszczenia Kościoła Katolickiego w Meksyku. Jose od najmłodszych lat darzył Pana Jezusa w Największym Sakramencie największą czcią. Codziennie odmawiał różaniec i zachęcał przyjaciół do odprawiania nabożeństw dla uczczenia Matki Bożej z Guadalupe. Kiedy usłyszał o chwalebnej walce podjętej przez katolików w obronie Kościoła i jego kapłanów, zaprzagnął również się zaangażować. Zdesperowany przekonał matkę, by wyraziła zgodę tymi słowami: „Nigdy nie będzie mi tak łatwo wejść do Nieba jak teraz”. Wykazał się olbrzymią odwagą i dojrzałą postawą w walce, m.in oddając swojego konia generałowi, zdając sobie sprawę, że ten czyn

może go kosztować życie i tak też się stało, ponieważ został złapany. W niewoli udowodnił, że kierowała nim wielka wiara. Codziennie przyjmował Komunię Świętą i odmawiał różaniec, modląc się za swoich oprawców. Starał się ich, także nawrócić. Z kolei żołnierze za wszelką cenę chcieli przeciągnąć Jose na swoją stronę, mówiąc do niego: „Kiedy krzykniesz śmierć Chrystusowi, oszczędzimy Cię”. Jednak on nie wyrzekł się Chrystusa. Przez swą wierność najpierw na jego oczach rozstrzelali jego przyjaciela, do którego chłopiec zdążył jeszcze zawołać: „Za raz będziesz w Niebie, przygotuj mi tam miejsce”. Potem był poddawany torturom. Był bity, kuty bagnetem, a na koniec żołnierze zdarli mu skórę ze stóp i kazali przejść z kościoła na cmentarz, gdzie go rozstrzelali. Jego ostatnim zawołaniem przed śmiercią było: „Niech żyje Chrystus król! Niech żyje Matka Boża z Guadalupe”. Swoją postawą został wierny do samego końca Chrystusowi. Jest także doskonałym przykładem wiary i odwagi dla wszystkich młodych, którzy chcą być uczniami Chrystusa.

Mateusz Sajewicz

BL. KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI



Błogosławiony Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński może być dla każdego z nas prawdziwym przykładem do naśladowania w codziennym życiu. Warto zwrócić uwagę na odwagę, która wykazywał podczas walki z propagandą w Polsce. Mimo sprzeciwu rządzących, a nawet jednego aresztowania, niezłomie trwał w swoich poglądach, wspierając Polaków w niezwykle trudnych czasach. Błogosławiony ukazuje nam w ten sposób jak ważna jest wytrwałość, odważna służba innym oraz obrona wspólnych praw i wartości w codziennym życiu. Kardynał był również wyjątkowym czcicielem Maryi. Od młodości stanowiła bardzo ważną część jego życia. Niejednokrotnie wspominał o Niej w swoich homiliach, zwracając uwagę na istotną wagę kultu Maryi. W dzisiejszych czasach Stefan Wyszyński może być dla nas zachętą do ciągłego zawierzania swojego życia Matce Bożej oraz częstej modlitwy przez Jej matczyne ręce do Boga.

Julia Bąk

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO



Bl. Ks. Jerzy Popiełuszko był znaczącą postacią w czasie panującego komunizmu w Polsce. Wiele jego słów było zachętą do działania w tamtym okresie, ale i teraz duża część jego słów są nadal aktualne. Ten błogosławiony zachęca nas między innymi do:

stawania w prawdzie, dawanie dobra wszędzie, a zwłaszcza tam gdzie jest zło, służby Bogu i bliźniemu, aby nie iść najprostszą drogą, posiadania odwagi, czy też starania się o piękne życie. Można zobaczyć to w jego wybranych cytatach:

* "Człowiek pracujący ciężko bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzydłem dreptał po ziemi"

* "Służyć Bogu, to szukać dróg do ludzkich serc. Służyć Bogu to mówić o złu jak o chorobie, którą trzeba ujawnić, aby ją móc leczyć. Służyć Bogu, to piętnować zło i wszystkie jego przejawy"

* "Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Zachować godność człowieka, to pozostać wolnym, nawet przy zewnętrznym zniewoleniu. Pozostać sobą - żyć w prawdzie - to jest minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego"

* "Ludzi zdobywa się otwartym sercem, a nie zaciśniętą pięścią"

* "Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni sięją nienawiść. Zamilknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Przebaczyć, gdy inni nie potrafią. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą."

* "Zło dobrem zwyciężaj!"

Hubert Biały

Z ŻYCIA PARAFII...

Kilka dni temu nasz kościół wzbogacił się o nowy ołtarz. Wierni modlący się przed obrazem Matki Bożej Łaskawej zauważyli już zapewne, że w kaplicy znajduje się nowy ołtarz. Jaki był powód postawienia nowego? – Stary ołtarz drewniany by już mocno spróchniały i nie pasował do wnętrza tego kościoła. Dlatego zaprojektowano nowy, korespondujący z całą kaplicą Matki Bożej. Jak zapowiada proboszcz ks. Jan Mazurek, nie jest to koniec zmian. W



kontaktach kaplicy już zostały zamontowane po obu stronach obrazu Matki Bożej specjalne postumenty pod figury świętych, którzy byli szczególnymi czcicielami Matki Bożej. Będą to figury świętych O. Pio i O. Maksymiliana Kolbe. I tutaj oczywiście poszukiwani są sponsorzy figurek. Pięknym gestem

byłby zakup jednej figurki przez Różę Różańcowe, które mają również szczególne nabożeństwo do Matki Bożej, ale mogą to być również inni ludzie dobrej woli. Jeśli ktoś z parafian chciałby zasponsorować figurki wzorem pozostałych figurek w naszym kościele prosimy o kontakt z kapłanami pracującymi w parafii.



KALENDARZE PARAFIALNE !!!

KALENDARZE PARAFIALNE JUŻ SĄ

DO NABYCIA!!! Serdecznie zapraszamy do zakupu kalendarzy na rok 2022, w kalendarium oprócz tradycyjnych świąt i uroczystości są zaznaczone wydarzenia związane z tutejszą parafią.

W każdą niedzielę kalendarze będą rozprowadzane przy wyjściu z kościoła, na co dzień będą do nabycia w Zakrystii.



Cena kalendarza 15 zł (Można oczywiście wesprzeć w miarę możliwości), pieniądze ze sprzedaży kalendarzy zostaną przeznaczone na organizację wyjazdu rekolekcyjno – wypoczynkowego dla ministrantów i dziewczynek ze scholii. Warto w ten sposób wesprzeć tych, którzy służą przy naszym kościele.

Ogłoszenia Parafialne

1. Dziś w godz. 14:30 - 17:00 w dolnym kościele odbędzie się Bal Wszystkich Świętych, na który zapraszamy dzieci wraz z rodzicami. W programie: konkurs na strój świętego, zabawa z wodzirejem, gry towarzyszące i słodki poczęstunek. O godz. 17:15 będzie ostatnie w tym roku październikowe nabożeństwo różańcowe. Przed kościołem będzie można złożyć ofiarę do puszki na potrzeby Schroniska im. Św. Brata Alberta w Przemyślu troszczącego się o bezdomnych oraz zakupić kalendarze parafialne.

2. Jutro będziemy przeżywać Uroczystość Wszystkich Świętych, jedną z wielkich i nakazanych przez Kościół uroczystości. Uroczystość przypomina prawdę o powszechnym powołaniu do świętości czyli pełni człowieczeństwa. Każdy wierzący, niezależnie od konkretnej drogi życia powinien dążyć do świętości korzystając z nadprzyrodzonej pomocy jaka jest łaska Boża. Msze święte będą odprawiane w porządku niedzielnym, o godz. 14. 00 będzie odprawiona dodatkowa Msza święta na Cmentarzu Głównym i na Zasaniu wraz z procesją żałobną. Na Mszy świętej o godz. 18:00 w naszym kościele będzie nabożeństwo wypominkowe. Przez cały listopad codziennie w naszym kościele będzie odmawiana Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji zmarłych polecanych w wypominkach, za zmarłych z wypominek odprawimy też Msze święte we wszystkie piątki listopada o godz. 18:00.

3. We wtorek będziemy przeżywać dzień Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych – „Dzień Zaduszny”. Msze święte w naszym kościele będą o godz. 7:00, 8:30, 10:00 i 18:00.

4. Listopad jest miesiącem zyskiwania odpustów i ofiarowywania ich zmarłym. Warunki odpustu:

- ◆ wyzbycie się przywiązania do grzechu, nawet lekkiego,
- ◆ stan łaski uświęcającej (spowiedź święta),
- ◆ przyjęcie Komunii św.
- ◆ pobożne nawiedzenia cmentarza,
- ◆ odmówienie na cmentarzu modlitw: „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” oraz dowolnej modlitwy w intencjach Ojca świętego.

Ze względu na epidemię rozszerzona jest możliwość zyskiwania odpustów. Możemy o tym poczytać na stronie internetowej parafii. Zachęcamy do korzystania z sakramentu pokuty celem zyskiwania odpustów, spowiedź

sakramentalna wystarczy do zyskania wielu odpustów. Zachęcamy także wszystkich do troski o groby najbliższych, co będzie znakiem naszej miłości do zmarłych.

5. W środę zapraszamy na nowennę do Matki Bożej Łaskawej połączonej z wypominkami - adoruje Róża św. Józefa.

6. W tym tygodniu będziemy przeżywać pierwszy czwartek, piątek i sobotę miesiąca. W czwartek w liturgiczne wspomnienie św. Karola Boromeusza – biskupa, po Mszy św. wieczornej będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i Litanie do Najdroższej Krwi Pana Jezusa – adoruje Róża Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

7. W piątek udamy się z posługą duszpasterską do chorych, w godz. 16:30 – 18:00 będzie okazja do spowiedzi. Po Mszy św. wieczornej będzie nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 21:00. Podczas nabożeństwa adoruje Róża Matki Bożej Królowej Polski. W godz. 20:00 - 21:00 adorację prowadzi Rada Parafialna.

8. W sobotę o godz. 17:45 będzie medytacja maryjna, Msza święta i nabożeństwo różańcowe - adoruje Róża Miłosierdzia Bożego. U OO. Franciszkanów będzie kolejny „Męski Różaniec” – szczegóły na plakacie..

9. W przyszłą niedzielę o godz. 6:30 będą Godzinki ku czci Matki Bożej, o godz. 17:15 będzie nabożeństwo różańcowe i zmiana tajemnic – adoruje Róża Matki Bożej Niepokalanej. Po Mszy św. wieczornej będzie Koronka do Miłosierdzia Bożego z wypominkami. Składka z przyszłej niedzieli przeznaczona będzie na potrzeby archidiecezji.

10. W minionym do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie Chrztu świętego została przyjęta Laura JAROCH – dziecku i rodzicom życzymy mocnej wiary. Z naszej parafialnej wspólnoty odeszli do Pana: śp. Tadeusz SOJA – ul. Paderewskiego 12a i Krzysztof ZIĘBA – ul. Opalińskiego 23. Niech dobry Bóg przyjmie ich do swojej chwały

Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!